

Rozmowa z rektorem Uniwersytetu  
Ostrawskiego Petrem Pánklem

## O POLONISTYCE I PIENIĄDZACH

Strona 3



**SZKOŁA  
W KARWINIE-  
NOWYM MIEŚCIE  
DO KOŃCA  
NIE ZWALNIA  
OBROTÓW**



Strona 1 - 3

**WSPOMNIENIE O FRANKU  
MICHALIKU, CZYLI**

## Minęło już dwadzieścia lat...

Strona 5



POLSKA KSIĘGARNIA JUŻ CZYNNA

## Okno na Polskę?

CZEŚKI CIESZYŃ (sch) – Wróćmy do Czeskiego Cieszyńska czasu, gdy nie trzeba było przekraczać granicy, żeby nabyć polską książkę. W czwartkowe popołudnie przy ul. Čapka 7 została otwarta polska księgarnia Danuty i Zenona Wirthów.

Dźwięki kapeli ludowej „Torka” z Cieszyńska, a szczególnie sam fakt otwarcia polskiej księgarni zwał na ul. Čapka spore grono gości, którym los polskiego słowa drukowanego na Zaolziu nie jest obojętny. Zaszczęśliwi księgarnię w pierwszym dniu jej istnienia animatorzy kultury i oświaty na lewym brzegu Olzy, a wśród nich konsul Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie Grażyna Kostrusiak, dyrektor PCP w Cz. Cieszyńskiej Irena Kufa, dyrektor Biblioteki Regionalnej w Karwinie Halina Molin, przedstawiciele Kongresu Polaków, nauczyciele, dziennikarze.

Jak stwierdził Zenon Wirth, nie wróciłoby do Czeskiego Cieszyńska polska księgarnia, gdyby nie zaangażowanie obecnej Rady Kongresu Polaków, która powróciła polskiej książce na ul. Čapka przyjęła jako jeden ze swoich priorytetów i która udostępniła księgarni lokale Klubu Polskiej Prasy i Książki. Nie byłoby też księgarni bez Hortu Księgarskie-

go „Matras” z Katowic, który zabrał o to, żeby pozycji na półkach zawsze było pod dostatkiem.

Słów uznania pod adresem państwa Wirthów, którzy podjęli ryzyko zainwestowania w polską książkę na Zaolziu nie szczędziła prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki oraz szefowa Oddziału Literaturoznawstwa Biblioteki Regionalnej w Karwinie, Helena Legowicz, do gratulacji dołączyła również konsul Grażyna Kostrusiak, wyrażając przekonanie, że polska księgarnia w Czeskim Cieszyńsku stanie się swoistym oknem na Polskę.

### POGODA

**SOBOTA** - Zachmurzenie umiarkowane, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura od 16 st. w nocy do 28 st. C w ciągu dnia.

**NIEDZIELA** - Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura w granicach od 11 st. w nocy do 24 st. C w dzień.



▲ Scena Polska Teatru Cieszyńskiego zaprasza dziś, 14 czerwca, na ostatnią przed wakacjami premierę. Tym razem proponuje komedię amerykańskiego dramaturga Murraya Schisgala pt. „Sie kochamy” w reżyserii Józefa Czernieckiego. W rolach głównych wystąpią Anna Poprzyca, Janusz Kaczmarski i Mariusz Osmelek. Fot. TC - WIESŁAW PRZECZEK

KONFERENCJA PRASOWA  
POSLA MARIANA BIELESZA

## Od autostrady po budżet

OSTRAWA (mro) - Zagadnieniem budowy autostrady D 47, nowelizacji prawa autorskiego, reformy finansów publicznych oraz zagospodarowania terenów przemysłowych była poświęcona konferencja prasowa, którą w czwartek zwołał w swojej kancelarii w centrum Ostrawy poseł US-DEU, Marian Bieleś.

„Zwrócił się do mnie, jako wiceprzewodniczącemu Komisji Gospodarczej Izby Poselskiej Parlamentu RC i posła regionu starostowie Suchej Góry i Orłowej z problemem zagospodarowania budynków pozostałych po zakładach wydobywczych w ich gminach” - powiedział poseł Bieleś. Podkreślił, że starostowie twierdzą, iż mają chętnych na zagospodarowanie tych obiektów i widzą szansę stworzenia nowych miejsc pracy w gminach. Problem polega jednak na tym, że owe budynki są własnością przedsiębiorstwa państwowego DIAMO, które nie może odstąpić bezpłatnie prawa ich własności władzom gminnym, bez stwierdzenia „interesu społecznego”. „Rozwiązania tej sprawy są dwa - jedno, to aukcja tych terenów, drugie - zmiana przepisów prawnych” - rozważał Bieleś. „Na ostatnim posiedzeniu Komisji Gospodarczej podjąłem ten temat. Wkrótce będą wysłane listy w tej sprawie do Ministerstwa Finansów oraz Handlu i Przemysłu. Na efekty pracy komisji nie powinniśmy mieć nadzieję, długo czekać” - dodał.

ciąg dalszy na str. 2

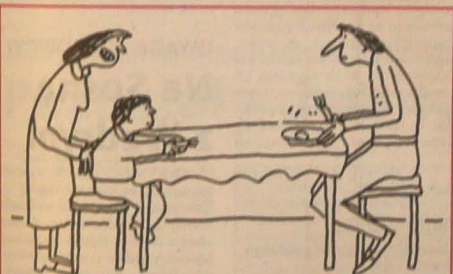
## CO DZIESIĄTY BEZROBOTNY TO ŚWIEŻY ABSOLWENT SZKOŁY

## Z dyplomem do »pośredniaka«?

REGION (h) - Do urzędów pracy pukają pierwsi klienci z grona tegorocznych absolwentów szkół średnich i uczelni wyższych. Na przełomie maja i czerwca na północnych Morawach i Śląsku było ogółem ponad 10 tys. bezrobotnych młodych ludzi, którzy od chwili ukończenia nauki nie podjęli żadnej pracy zarobkowej. Stanowi to 10 proc. ogółu bezrobotnych.

Nie wszyscy przy tym wiedzą, że w poszukiwaniu pracy nie muszą od razu po uzyskaniu świadectwa czy dyplomu pędzić do „pośredniaka” - do końca sierpnia rodzicom absol-

wentów szkół przysługują dodatki na dzieci, państwo ponadto ubezpiecza za nich ubezpieczenie zdrowotne i społeczne. W czasie wakacji świeży absolwenci szkół mogą wypocząć i poszukać zatrudnienia. W razie potrzeby do urzędu pracy wystarczy zgłosić się na początku września.



- Kiedyś dziadek zaciskał pasy, aby nam było dobrze, a teraz tata zaciska pasy, aby wam było dobrze. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

SZKOŁA W KARWINIE-NOwym MIEŚCIE DO KOŃCA NIE ZWALNIA OBROTÓW

## Pozostały dwa tygodnie

Wybierając się do nowomiejskiej szkoły w ostatnich tygodniach jej samodzielnego istnienia, mimo wszystko nie należy się spodziewać przydomowego nastroju pod pas, ani minorowych wyrazów twarzy. To fakt, że pakowanie skrzynek, a z nimi materialnego i duchowego dobroku szkoły, to nie żadna gratka. Wszak trudno wedy nie pozbawić zniechęcenia i odrobiny sentymentu do tego, co było i co, niestety, już się kończy. W przypadku P5P w Karwinie-Novym Mieście sprawdza się jednak odwrotna prawda, że ludziom pochłoniętym pracą brakuje czasu na „gdybanie” oraz bładanie nad tym, co nie-odwracalne.

Nauka w nowomiejskiej podstawówce zakończy się tydzień wcześniej niż w pozostałych szkołach. Niemniej jednak świadectwa zostaną rozdane dopiero w ostatni dzień roku szkolnego, czyli w piątek 27 czerwca. Przedtem, dni od poniedziałku do czwartku, nauczyciele oraz pracownicy szkoły przeznaczą na przeprowadzenie do budynku fryzterskiej P5P przy ul. Olszaka. „Trudno rozstać się

ze szkołą, z którą byli związani nauczyciele, pracownicy fizyczni, uczniowie, rodzice i wychowankowie” - stwierdza dyrektor Jadwiga Palowska. „Tym bardziej trudno, że wielu z nich spędziło tutaj długie lata na nauce, pracy, pomocy rodzicielskiej. Wszyscy jednak wierzymy, że nowa wspólna szkoła będzie okazją do kontynuowania tej pracy, wychowania młodzieży w duchu patrio-

tyzmu, wczepiania jej przywiązania do zaolziańskiej ziemi. Natomiast co do tego budynku, który niebawem przyjdzie nam opuścić, żywymy nadzieję, że będzie on nadal wykorzystywanym w celach edukacyjnych, a przybudówka nadal będzie mogła służyć nowomiejskim pezetkaowcom”.

### Jest okazja, żeby się spotkać

Zanim jednak brama szkolna zostanie zamknięta na cztery spusty, uczniowie wraz z nauczycielami przygotowali dla rodziców oraz szerokiej rzeszy sympatyków dwie imprezy. Pierwszą z nich będzie chętnie przyjęty koncert chóru szkolnego pracującego pod kierunkiem dyrygentki Beaty Roman w najbliższy wtorek o godz. 17.00 w teatryku szkolnym.

ciąg dalszy na str. 3

**Kongres Polaków w RC  
wydawca gazety „Głos Ludu”**

ogłasza konkurs na stanowisko

## REDAKTORA NACZELNEGO

### WYMAGANIA

- wykształcenie wyższe
- bardzo dobra znajomość języka polskiego w słowie i w piśmie

W kancelarii Kongresu Polaków w RC należy złożyć

W KOPERCIE OZNACZONEJ GODLEM:

- opracowanie koncepcji gazety (3-5 stron maszynopisu)
- wstępnik - skierowany do czytelników po objęciu stanowiska (1 strona maszynopisu)

W ZAPIECZYTOWANEJ KOPERCIE OZNACZONEJ GODLEM:

- życiorys
- kopię dyplomu ukończenia szkoły wyższej
- honorowe oświadczenie o niekaralności
- honorowe oświadczenie o negatywnej lustracji

(W przypadku zakwalifikowania kandydatów do drugiej tury konkursu - wymagane będą oryginalne oświadczenia o niekaralności oraz oświadczenia lustracyjne.)

Termin przyjmowania zgłoszeń mija 10 lipca br.

Możliwość objęcia pracy w redakcji w Czeskim Cieszyńsku od 1 września br.

Wszelkie materiały dotyczące gazety są do dyspozycji pod adresem:

Kancelaria Kongresu Polaków w RC  
Komenskiego 4  
737 01 Czeski Cieszyń  
tel/fax: 566 711 453  
GSM: 605 287 078  
e-mail: kongres@polonia.cz



ZAPRASZAMY SZKOŁY, BIBLIOTEKI, ORGANIZACJE I OSOBY PRYWATNE DO NOWEJ KSIĘGARNI  
**KLUB POLSKIEJ PRASY I KSIĄŻKI**  
ul. Čapka 7, Czeski Cieszyń

Godziny otwarcia:  
Po-Pi: 9.00-17.00  
So: 9.00-13.00

## KAZIMIERZ KASZPER - LAUREAT 10. EDYCJI „SREBRNYCH SPINEK” Zdeterminowany Zaolziem

W 10. edycji Nagrody Konsula Generalnego RP w Ostrawie „Srebrnych Spinek” uhonorowano dziennikarza, poetę i prozaika, krytyka literackiego, a także nauczyciela akademickiego, Kazimierza Kaszpera. Po oficjalnej ceremonii „Głos Ludu” zapytał laureata:

■ **Czym dla ciebie jest to wyróżnienie?**

- To wielkie zaskoczenie i nobilitacja tego, co prawdopodobnie przez całe życie chciałem robić. W każdej mojej działalności, którą podejmowałem, była skryta troska o środowisko literackie Zaolzia. Nigdy mnie nie opuszczała myśl o stworzeniu środowiska i poruszania się w nim. Po 1990 roku, kiedy dotychczasowe życie rozpadło się i gdy na horyzoncie nie było żadnych oznak zmiany na lepsze, to istotnie różnymi środkami i drogami próbowałem dotrzeć i do kolegów z lat 70. i do młodzieży. W rezultacie została uruchomiona „Jemioła”, właśnie jako platforma środowiskowa.

Wydałem mi się, że „Jemioła” się przyjęła, a środowisko znowła się rozkręca. Powiem więcej, mam wrażenie, że ten dodatek „GL” zaczął żyć swoim życiem. Ludzie dzwonią do mnie. Wiem, że ją czytają. To mnie cieszy i daje satysfakcję.

■ **Jakie masz plany na przyszłość?**

- Najlepiej byłoby po prostu usamodzielić „Jemiołę”. To mój plan. Ale to wkracza tak daleko w sferę biznesu, że nie chciałbym o tym mówić więcej. Doszedłem do wniosku, że szansa uruchomienia samodzielnego tytułu, poza tymi, które już się pokazują na Zaolziu, jest w zasadzie znikoma. A więc pozostaje robić to, co się robi, próbować ciągle aktywizować wchodzącą w życie młodzież. Tylko jak to zrobić, skoro zaolziańskie organizacje twórcze tak na-



▲ Konsul Generalny RP w Ostrawie Andrzej Kaczorowski w czasie ceremonii wręczenia nagrody czyta uzasadnienie przyznania „Srebrnych Spinek” Kazimierzowi Kaszperowi. Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

prawdę nie działają systematycznie. Jedyną możliwością dla mnie i stosunkowo najłatwiejszą byłoby doprowadzenie do nowych wyborów w Kole Górnoląskiego Towarzystwa Literackiego i wprowadzenie do zarządu ludzi, którym by się chciało działać. Pracujący od 10 lat zarząd, bo właściwie się nie zmienił, nie jest aktywny. Mam wrażenie, że wszystko u nich jest jednorodne i robione.

■ **Dziękując za srebrne spinki powiedzieliś, że czujesz się zdeterminowany Zaolziem. Czy to oznacza, że bez Zaolzia nie mógłbyś tworzyć pracować?**

- Tak. Coś takiego jest. Kiedy w 1981 roku przeprowadzałem się do Polski, to przeżywałem szalony kryzys twórczy. W Polsce nie miałem wokół siebie tej struktury, która by mnie twórczo inspirowała. Tak na dobrą sprawę zacząłem ponownie pisać aż po powrocie na Zaolzie przed dziesięć laty. W czasie

pobytu w Polsce nie zrobiłem nic ważnego artystycznie. Myślę, że po powrocie już mam ciekawskie wyniki. To mnie samego zdumiewa. Ale to prawda.

Dziękuję za rozmowę.

M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

## TEMAT NA DZIŚ

### Komu należą się brawa?

Bez świętowania większych i mniejszych jubileuszy, tych bardziej i mniej okazałych, nie byłoby niepowtarzalnego klimatu naszego zaolziańskiego świata. Zwłaszcza późną wiosną i jesienią jak gdyby rozrywał się wóń z jubileuszami i rocznicami. Tu wóń z jubileuszami, tu wóń z 75-lecie świętej szkoły, tam 40-lecie literackiego i jubileuszu dożynki, a tu wóń z 50-leciem, jest nieco inaczej. Człowiek, który ma na swoim koncie, to czterysta piosenek wspólnie odpiewanych, to czterysta piosenek tychże panów, którzy wystąpili zarówno na swoim ostatnim koncercie minionej soboty, jak i 50 lat temu. To ci sami panowie w 1953 roku zakładali zespół i ci sami w 50 lat później w blasku fleszy zegnali się z publicznością.

Świętowanie jubileuszy należy do niepowtarzalnego klimatu naszej zaolziańskiej społeczności. I mimo że czasami na samą myśl o okrągłych rocznicach czujemy lekką zawrót głowy, wiadomo nam doskonale, że na szersze okłaski zasługują zarówno ci, którzy kontynuują tradycję swoich przodków, przyjmując poważnie jubileuszowe życzenia, jak i ci, którzy przez kilka dziesięcioleci na jubileuszowe „sto lat” pracowali.

Jednym i drugim należą się brawa.

czesne młode twarze zdołają być tytułowe strony okolicznościowych, jubileuszowych folderów...

Z górnoląskim zespołem wokalmi „Gama”, który tydzień temu obchodził swoje 50-lecie, jest nieco inaczej. Człowiek, który ma na swoim koncie, to czterysta piosenek wspólnie odpiewanych, to czterysta piosenek tychże panów, którzy wystąpili zarówno na swoim ostatnim koncercie minionej soboty, jak i 50 lat temu. To ci sami panowie w 1953 roku zakładali zespół i ci sami w 50 lat później w blasku fleszy zegnali się z publicznością.

Świętowanie jubileuszy należy do niepowtarzalnego klimatu naszej zaolziańskiej społeczności. I mimo że czasami na samą myśl o okrągłych rocznicach czujemy lekką zawrót głowy, wiadomo nam doskonale, że na szersze okłaski zasługują zarówno ci, którzy kontynuują tradycję swoich przodków, przyjmując poważnie jubileuszowe życzenia, jak i ci, którzy przez kilka dziesięcioleci na jubileuszowe „sto lat” pracowali.

Jednym i drugim należą się brawa.

## Od autostrady po budżet

Dokończenie ze str. 1

Posel M. Bielez poinformował, że stał się członkiem parlamentarnych komisji śledczej w sprawie umowy o budowę autostrady D 47 zawartej przez poprzedni rząd z firmą Housing&Construction. Posel przychylił się do prezentowanego przez ministra transportu Milana Šimonoviaka poglądu, że umowa była w wielu punktach niejasna, podpisana była bez przetargu i stawała stroną pąstwową nierzadnie terminy. „Dla mnie jest istotne, że nowa koncepcja budowy oznacza zmniejszenie jej kosztu ze 125 mld do 50 mld koron i skrócenie prac o rok, tj. do grudnia 2008 r.” Zaufanie posła wzbudza też przyjęty system kontroli nad realizacją kolejnych etapów budowy, zasady przetargów na kolejne odcinki oraz zabezpieczenie finansowe budowy przez emisję obligacji państwowych na 47 mld koron.

Sprawy związane z prawem au-

torstwa sprowadzają się do propozycji nowelizacji oznaczających ukrócenie benewolencji instytucji zbiorczej zarządzających tymi prawami, jak OSA czy INTEGRAM. Marian Bielez omówił też starania US-DEU w procesie wypracowania zasad rządowej reformy finansów publicznych. „Wychodziliśmy z propozycji obniżenia obciążenia podatkowych obywateli. Socjaldemokraci kontrolowali zwiększenie podatków np. od nabycia nieruchomości (US udało się go obniżyć), zmian systemu określenia podatków od nieruchomości uwzględniającego ocenę wartości rynkowej (ten zamiar się nie powiódł), wprowadzeniem podatku drogowego od wszystkich pojazdów (propozycja zrucona ze stołu), wprowadzeniu w całym handlu kas fiskalnych (w efekcie negocjacji US obowiązywać będą tylko na targowiskach). Socjaldemokraci opowiadali się także za powszechnymi dodatkami na dzieci, ale wobec postę-

ku państwa zaniechano tego projektu. Chcieli także podatku domowego - tj. piątej raty podatkowej, co nie znalazło się w reformie. Z kolei US chciała wprowadzenia podatku liniowego. Negatywnie przyjęliśmy propozycję CSSD podniesienia DPH (VAT) do 22 proc. W tej sprawie nie damy za wygraną. Nasza propozycja to około 19 proc.” - podsumował koalicyjne zmagania posel US-DEU. „Jest ostatnia sprawa - deficyt budżetowy. Jeśli będzie ponad 100 mld koron, to nie wiem, czy świadomość ciężkiej na mnie odpowiedzialności pozwoli mi poprosić ten wniosek” - zaakcentował swoje stanowisko M. Bielez.

## UWAGA KIEROWCY! Na Sosnę z Wędryni

TRZYNIEC (db) - W weekend zamknięta będzie trzyniecka ul. Kasztanowa, prowadząca na osiedle Sosna, na odcinku między Folwarkiem a Domem Opieki Społecznej. Kierowcy będą w tym czasie musieli korzystać z drogi przez Wędrynię.

Powodem zamknięcia są prace drogowe. Celem osiągnięcia właściwej jakości nawierzchni z mas bitumicznych nowa warstwa będzie pokładana od razu na całej szerokości szosy. W trzynieckim ratuszu do wiadomości się, że objazdowa trasa kursować będą również autobusy komunikacji miejskiej.

TRZYNIEC (db) - W weekend zamknięta będzie trzyniecka ul. Kasztanowa, prowadząca na osiedle Sosna, na odcinku między Folwarkiem a Domem Opieki Społecznej. Kierowcy będą w tym czasie musieli korzystać z drogi przez Wędrynię.

Powodem zamknięcia są prace drogowe. Celem osiągnięcia właściwej jakości nawierzchni z mas bitumicznych nowa warstwa będzie pokładana od razu na całej szerokości szosy. W trzynieckim ratuszu do wiadomości się, że objazdowa trasa kursować będą również autobusy komunikacji miejskiej.

TRZYNIEC (db) - W weekend zamknięta będzie trzyniecka ul. Kasztanowa, prowadząca na osiedle Sosna, na odcinku między Folwarkiem a Domem Opieki Społecznej. Kierowcy będą w tym czasie musieli korzystać z drogi przez Wędrynię.

Powodem zamknięcia są prace drogowe. Celem osiągnięcia właściwej jakości nawierzchni z mas bitumicznych nowa warstwa będzie pokładana od razu na całej szerokości szosy. W trzynieckim ratuszu do wiadomości się, że objazdowa trasa kursować będą również autobusy komunikacji miejskiej.

TRZYNIEC (db) - W weekend zamknięta będzie trzyniecka ul. Kasztanowa, prowadząca na osiedle Sosna, na odcinku między Folwarkiem a Domem Opieki Społecznej. Kierowcy będą w tym czasie musieli korzystać z drogi przez Wędrynię.

Powodem zamknięcia są prace drogowe. Celem osiągnięcia właściwej jakości nawierzchni z mas bitumicznych nowa warstwa będzie pokładana od razu na całej szerokości szosy. W trzynieckim ratuszu do wiadomości się, że objazdowa trasa kursować będą również autobusy komunikacji miejskiej.

TRZYNIEC (db) - W weekend zamknięta będzie trzyniecka ul. Kasztanowa, prowadząca na osiedle Sosna, na odcinku między Folwarkiem a Domem Opieki Społecznej. Kierowcy będą w tym czasie musieli korzystać z drogi przez Wędrynię.

## Z REKTOREM UNIwersYTETU OSTRAWSKIEGO PETREM PANKIEM

### O polonistyce i pieniądzach

Koniec 12. roku akademickiego Uniwersytetu Ostrawskiego, a przede wszystkim zbliżające się wejście Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej stawia pytanie o miejsce, charakter i rolę, jaką ta placówka odgrywa w życiu polskiej mniejszości narodowej okręgu morawsko-śląskiego. Gościem na łamach „GL” jest rektor UO Petr Pánek.

■ **Jakie pańskim zdaniem jest miejsce Uniwersytetu Ostrawskiego w regionie? Jest przecież Uniwersytet Śląski w Opawie z filią karwińską i tuż za granicą polską filia cieszyńska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach?**

- Przesłanką założenia Uniwersytetu Ostrawskiego była humanizacja regionu zdominowanego przez przemysł ciężki. Korzenie uniwersytetu w Ostrawie sięgają lat 60., kiedy to przeprowadził się tu Opawy Wydział Pedagogiczny, który przekształcił się w roku 1991 w uniwersytet. W naszej placówce prowadzimy kształcenie w naukach humanistycznych, przyrodniczych, pedagogicznych oraz studiów artystycznych. Dynamicznie rozwija się wydział zdrowotno-socjalny dający wykształcenie w profesjach nielekarzkich.

Uniwersytet Śląski w Opawie nie jest dla nas konkurencją, bowiem nasze działy naukowe pokrywają się tylko częściowo. W ramach naszego regionu stawiamy raczej na współpracę, do której wciągnięta jest także Wyższa Szkoła Górniczo-Techniczna. Jej efektem jest m.in. powstanie, przy współudziale władz miasta i Agencji ds. Rozwoju Regionalnego, park naukowo-technologiczny w Ostrawie. O wzajemnych stosunkach z cieszyńską filią Uniwersytetu Śląskiego powiem za chwilę.

Współpracą z polskimi uniwersytetami jest długoletnia i owocna. Nie ogranicza się do wymiany pedagogów czy studentów: nasi biologowie wyjeżdżają na Hel na badania ekologiczne, niektórzy z nich dzieją się w Ostrawie. Dużą jest aktywność historyków przy badaniach Śląska. Współpracujemy z uniwersytetami

w Opolu, Katowicach i Poznaniu. Obecnie jesteśmy w trakcie przygotowania do podpisu dwu kolejnych umów z uniwersytetami w Gdańsku i w Szczecinie. Zresztą współpracą z obydwooma uczelniami już się rozwija, czego dowodem jest udział niektórych naszych pracowników w socjologicznych prowadzonych na przełomie kwietnia i maja przez 70 studentów ze Szczecina.

Najbardziej spektakularnym momentem współpracy naszego uniwersytetu z polskimi uczelniami - i tu wracam do pytania o stosunek do filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie - jest powołanie w ubiegłym roku razem z nią Międzynarodowej Szkoły Nauk o Edukacji i Kulturze. Wykłady są w niej na razie prowadzone po polsku i czesku, w perspektywie jednak coraz bardziej zdecydowanie będzie wchodził język angielski. Z naszej strony w Międzynarodowej Szkole angażuje się Wydział Pedagogiczny. Działalność szkoły wprawdzie dopiero się rozkręca, ale to w jej ramach ma powstać centrum naukowe zajmujące się etnologią i kulturą regionalną.

■ **Tak więc to, co mniej więcej wiedzą zadaniem Zakładu ds. Badań Etnologii i Kultury Regionalnej w Ostrawie. O wzajemnych stosunkach z cieszyńską filią Uniwersytetu Śląskiego powiem za chwilę.**

Współpracą z polskimi uniwersytetami jest długoletnia i owocna. Nie ogranicza się do wymiany pedagogów czy studentów: nasi biologowie wyjeżdżają na Hel na badania ekologiczne, niektórzy z nich dzieją się w Ostrawie. Dużą jest aktywność historyków przy badaniach Śląska. Współpracujemy z uniwersytetami

w Opolu, Katowicach i Poznaniu. Obecnie jesteśmy w trakcie przygotowania do podpisu dwu kolejnych umów z uniwersytetami w Gdańsku i w Szczecinie. Zresztą współpracą z obydwooma uczelniami już się rozwija, czego dowodem jest udział niektórych naszych pracowników w socjologicznych prowadzonych na przełomie kwietnia i maja przez 70 studentów ze Szczecina.

## SZKOŁA W KARWINIE-NOWYM MIEŚCIE DO KOŃCA NIE ZWALNIA OBROTÓW Pozostały dwa tygodnie

Dokończenie ze str. 1

Druga natomiast będzie połączona festyn szkolny, który odbędzie się w ogrodzie przy budynku szkolnym w sobotę 21 czerwca o godz. 14.00. „Festyn będzie spotkaniem uczniów, nauczycieli, rodziców, absolwentów oraz przyjaciół z obiektem naszej szkoły, dlatego wszystkich zapraszamy do skorzystania z tej ostatniej okazji!” - apeluje dyrektor Palowska.

O tym, że szkoła nawet w ostatnich miesiącach nie zwolniła obrotów, świadczy nie tylko szokowane na ostatnie tygodnie roku szkolnego imprezy. Wspaniałe wyniki w olimpiadach przedmiotowych (nie ma chyba drugiej szkoły na Zaolziu, która rok w rok zajmowałaby pierwsze miejsca w powiecie jak nie w matematyce, to w fizyce czy chemii albo w języku czeskim) to bez wątpienia rezultatem całonocnej wycieczki pracy zarówno uczniów, jak i nauczycieli. A także tego, że w świetle przeprowadził nich tutaj nie zaspiał gruszek w popiele...

Chłopaki na medal

...to trójka chłopców z klasy 9... Paweł Hok, Zbyszek Sikora i Marian Kabała. Jak stwierdza z uśmiechem dyrektor Jadwiga Palowska - „mamy komputerowców i internetowców!”.

Ma rację. Zapytani o sposób spędzenia czasu wolnego bez zastanowienia podają unisono: „Przy komputerze”. Wszyscy trzej sprawni są w matematyce, fizyce, chemii i informatyce, zajmują najlepsze lokaty w olimpiadach przedmiotowych ścisłych. Ich wyniki budzą respekt nawiązywać do historii kinematografii USA.

Chłopaki na medal

...to trójka chłopców z klasy 9... Paweł Hok, Zbyszek Sikora i Marian Kabała. Jak stwierdza z uśmiechem dyrektor Jadwiga Palowska - „mamy komputerowców i internetowców!”.

Chłopaki na medal



Fot. MARTYNA PAŁOWSKA-OBRSUNIK

rektor stwierdził, że strona czeska nie wywiązuje się z realizacji dwustronnej umowy o współpracy naukowej. Mowa wtedy była o pedagogu - rodowitym Polaku oraz o lektorze literatury.

Mowa była o lektorze, którego pozyskaliśmy w osobie Dr. Tkaczewskiego, o którym wspominałem. W ten sposób wywiązały się z zobowiązań umowy czesko-polskiej. Ponadto szukamy możliwości pozyskania profesora z Polski. Mogłby nim być np. Jerzy Pośpiech z Uniwersytetu Opolskiego albo Jan Malicki z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zakładamy też, że na polonistycy w krótkim czasie przybędzie nowy docent spośród naszych pracowników.

■ **Porozumiewamy o pieniądzach. Jeszcze w zeszłym roku studenci strajkali pod hasłami m.in. większych dotacji budżetowych na szkoły wyższe oraz przeciwko wprowadzeniu czesnego. Jak się pańska opinia w tych sprawach?**

- Szkolnictwo wyższe w RC jest niedofinansowane. Od r. 1996 do 2002 liczba studentów wzrosła o 40 proc., ale środki nie wzrosły w tym samym tempie. Dziś nauczyciel akademicki z tytułami zarabia średnio brutto 18 tys. koron. To niedużo. Wystarczy wspomnieć, że prasy tramwajowe strajkowały o 20-tysięczne pensje... W sprawie czesnego nie udało się ostatnio. Leży ono bardziej w gestii polityków niż samych uczelni. Moim zdaniem studenci nie płacili. Wpłynęłyby to na dyscyplinę studiów. Studia to przecież najważniejsza inwestycja w karierę życiową. Dyskusje o finansowaniu szkół wyższych nie mają końca. Rada Szkół Wyższych oraz Czeska Konferencja Rektorów wraz z ministerstwem szkolnictwa debatuje nad projektem rozwoju finansowania tych placówek. Minister szkolnictwa Petra Buzkova zapowiedziała, że będzie forsować podwyższenie budżetu szkół wyższych o 5 mld Kč. Przy-

rektor stwierdził, że strona czeska nie wywiązuje się z realizacji dwustronnej umowy o współpracy naukowej. Mowa wtedy była o pedagogu - rodowitym Polaku oraz o lektorze literatury.

Mowa była o lektorze, którego pozyskaliśmy w osobie Dr. Tkaczewskiego, o którym wspominałem. W ten sposób wywiązały się z zobowiązań umowy czesko-polskiej. Ponadto szukamy możliwości pozyskania profesora z Polski. Mogłby nim być np. Jerzy Pośpiech z Uniwersytetu Opolskiego albo Jan Malicki z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zakładamy też, że na polonistycy w krótkim czasie przybędzie nowy docent spośród naszych pracowników.

■ **Porozumiewamy o pieniądzach. Jeszcze w zeszłym roku studenci strajkali pod hasłami m.in. większych dotacji budżetowych na szkoły wyższe oraz przeciwko wprowadzeniu czesnego. Jak się pańska opinia w tych sprawach?**

- Szkolnictwo wyższe w RC jest niedofinansowane. Od r. 1996 do 2002 liczba studentów wzrosła o 40 proc., ale środki nie wzrosły w tym samym tempie. Dziś nauczyciel akademicki z tytułami zarabia średnio brutto 18 tys. koron. To niedużo. Wystarczy wspomnieć, że prasy tramwajowe strajkowały o 20-tysięczne pensje... W sprawie czesnego nie udało się ostatnio. Leży ono bardziej w gestii polityków niż samych uczelni. Moim zdaniem studenci nie płacili. Wpłynęłyby to na dyscyplinę studiów. Studia to przecież najważniejsza inwestycja w karierę życiową. Dyskusje o finansowaniu szkół wyższych nie mają końca. Rada Szkół Wyższych oraz Czeska Konferencja Rektorów wraz z ministerstwem szkolnictwa debatuje nad projektem rozwoju finansowania tych placówek. Minister szkolnictwa Petra Buzkova zapowiedziała, że będzie forsować podwyższenie budżetu szkół wyższych o 5 mld Kč. Przy-

rektor stwierdził, że strona czeska nie wywiązuje się z realizacji dwustronnej umowy o współpracy naukowej. Mowa wtedy była o pedagogu - rodowitym Polaku oraz o lektorze literatury.

Mowa była o lektorze, którego pozyskaliśmy w osobie Dr. Tkaczewskiego, o którym wspominałem. W ten sposób wywiązały się z zobowiązań umowy czesko-polskiej. Ponadto szukamy możliwości pozyskania profesora z Polski. Mogłby nim być np. Jerzy Pośpiech z Uniwersytetu Opolskiego albo Jan Malicki z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zakładamy też, że na polonistycy w krótkim czasie przybędzie nowy docent spośród naszych pracowników.

■ **Porozumiewamy o pieniądzach. Jeszcze w zeszłym roku studenci strajkali pod hasłami m.in. większych dotacji budżetowych na szkoły wyższe oraz przeciwko wprowadzeniu czesnego. Jak się pańska opinia w tych sprawach?**

- Szkolnictwo wyższe w RC jest niedofinansowane. Od r. 1996 do 2002 liczba studentów wzrosła o 40 proc., ale środki nie wzrosły w tym samym tempie. Dziś nauczyciel akademicki z tytułami zarabia średnio brutto 18 tys. koron. To niedużo. Wystarczy wspomnieć, że prasy tramwajowe strajkowały o 20-tysięczne pensje... W sprawie czesnego nie udało się ostatnio. Leży ono bardziej w gestii polityków niż samych uczelni. Moim zdaniem studenci nie płacili. Wpłynęłyby to na dyscyplinę studiów. Studia to przecież najważniejsza inwestycja w karierę życiową. Dyskusje o finansowaniu szkół wyższych nie mają końca. Rada Szkół Wyższych oraz Czeska Konferencja Rektorów wraz z ministerstwem szkolnictwa debatuje nad projektem rozwoju finansowania tych placówek. Minister szkolnictwa Petra Buzkova zapowiedziała, że będzie forsować podwyższenie budżetu szkół wyższych o 5 mld Kč. Przy-

rektor stwierdził, że strona czeska nie wywiązuje się z realizacji dwustronnej umowy o współpracy naukowej. Mowa wtedy była o pedagogu - rodowitym Polaku oraz o lektorze literatury.

Mowa była o lektorze, którego pozyskaliśmy w osobie Dr. Tkaczewskiego, o którym wspominałem. W ten sposób wywiązały się z zobowiązań umowy czesko-polskiej. Ponadto szukamy możliwości pozyskania profesora z Polski. Mogłby nim być np. Jerzy Pośpiech z Uniwersytetu Opolskiego albo Jan Malicki z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zakładamy też, że na polonistycy w krótkim czasie przybędzie nowy docent spośród naszych pracowników.

■ **Porozumiewamy o pieniądzach. Jeszcze w zeszłym roku studenci strajkali pod hasłami m.in. większych dotacji budżetowych na szkoły wyższe oraz przeciwko wprowadzeniu czesnego. Jak się pańska opinia w tych sprawach?**

- Szkolnictwo wyższe w RC jest niedofinansowane. Od r. 1996 do 2002 liczba studentów wzrosła o 40 proc., ale środki nie wzrosły w tym samym tempie. Dziś nauczyciel akademicki z tytułami zarabia średnio brutto 18 tys. koron. To niedużo. Wystarczy wspomnieć, że prasy tramwajowe strajkowały o 20-tysięczne pensje... W sprawie czesnego nie udało się ostatnio. Leży ono bardziej w gestii polityków niż samych uczelni. Moim zdaniem studenci nie płacili. Wpłynęłyby to na dyscyplinę studiów. Studia to przecież najważniejsza inwestycja w karierę życiową. Dyskusje o finansowaniu szkół wyższych nie mają końca. Rada Szkół Wyższych oraz Czeska Konferencja Rektorów wraz z ministerstwem szkolnictwa debatuje nad projektem rozwoju finansowania tych placówek. Minister szkolnictwa Petra Buzkova zapowiedziała, że będzie forsować podwyższenie budżetu szkół wyższych o 5 mld Kč. Przy-

rektor stwierdził, że strona czeska nie wywiązuje się z realizacji dwustronnej umowy o współpracy naukowej. Mowa wtedy była o pedagogu - rodowitym Polaku oraz o lektorze literatury.

Mowa była o lektorze, którego pozyskaliśmy w osobie Dr. Tkaczewskiego, o którym wspominałem. W ten sposób wywiązały się z zobowiązań umowy czesko-polskiej. Ponadto szukamy możliwości pozyskania profesora z Polski. Mogłby nim być np. Jerzy Pośpiech z Uniwersytetu Opolskiego albo Jan Malicki z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zakładamy też, że na polonistycy w krótkim czasie przybędzie nowy docent spośród naszych pracowników.

■ **Porozumiewamy o pieniądzach. Jeszcze w zeszłym roku studenci strajkali pod hasłami m.in. większych dotacji budżetowych na szkoły wyższe oraz przeciwko wprowadzeniu czesnego. Jak się pańska opinia w tych sprawach?**

- Szkolnictwo wyższe w RC jest niedofinansowane. Od r. 1996 do 2002 liczba studentów wzrosła o 40 proc., ale środki nie wzrosły w tym samym tempie. Dziś nauczyciel akademicki z tytułami zarabia średnio brutto 18 tys. koron. To niedużo. Wystarczy wspomnieć, że prasy tramwajowe strajkowały o 20-tysięczne pensje... W sprawie czesnego nie udało się ostatnio. Leży ono bardziej w gestii polityków niż samych uczelni. Moim zdaniem studenci nie płacili. Wpłynęłyby to na dyscyplinę studiów. Studia to przecież najważniejsza inwestycja w karierę życiową. Dyskusje o finansowaniu szkół wyższych nie mają końca. Rada Szkół Wyższych oraz Czeska Konferencja Rektorów wraz z ministerstwem szkolnictwa debatuje nad projektem rozwoju finansowania tych placówek. Minister szkolnictwa Petra Buzkova zapowiedziała, że będzie forsować podwyższenie budżetu szkół wyższych o 5 mld Kč. Przy-



Fot. MARTYNA PAŁOWSKA-OBRSUNIK

rektor stwierdził, że strona czeska nie wywiązuje się z realizacji dwustronnej umowy o współpracy naukowej. Mowa wtedy była o pedagogu - rodowitym Polaku oraz o lektorze literatury.

Mowa była o lektorze, którego pozyskaliśmy w osobie Dr. Tkaczewskiego, o którym wspominałem. W ten sposób wywiązały się z zobowiązań umowy czesko-polskiej. Ponadto szukamy możliwości pozyskania profesora z Polski. Mogłby nim być np. Jerzy Pośpiech z Uniwersytetu Opolskiego albo Jan Malicki z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zakładamy też, że na polonistycy w krótkim czasie przybędzie nowy docent spośród naszych pracowników.

■ **Porozumiewamy o pieniądzach. Jeszcze w zeszłym roku studenci strajkali pod hasłami m.in. większych dotacji budżetowych na szkoły wyższe oraz przeciwko wprowadzeniu czesnego. Jak się pańska opinia w tych sprawach?**

- Szkolnictwo wyższe w RC jest niedofinansowane. Od r. 1996 do 2002 liczba studentów wzrosła o 40 proc., ale środki nie wzrosły w tym samym tempie. Dziś nauczyciel akademicki z tytułami zarabia średnio brutto 18 tys. koron. To niedużo. Wystarczy wspomnieć, że prasy tramwajowe strajkowały o 20-tysięczne pensje... W sprawie czesnego nie udało się ostatnio. Leży ono bardziej w gestii polityków niż samych uczelni. Moim zdaniem studenci nie płacili. Wpłynęłyby to na dyscyplinę studiów. Studia to przecież najważniejsza inwestycja w karierę życiową. Dyskusje o finansowaniu szkół wyższych nie mają końca. Rada Szkół Wyższych oraz Czeska Konferencja Rektorów wraz z ministerstwem szkolnictwa debatuje nad projektem rozwoju finansowania tych placówek. Minister szkolnictwa Petra Buzkova zapowiedziała, że będzie forsować podwyższenie budżetu szkół wyższych o 5 mld Kč. Przy-

rektor stwierdził, że strona czeska nie wywiązuje się z realizacji dwustronnej umowy o współpracy naukowej. Mowa wtedy była o pedagogu - rodowitym Polaku oraz o lektorze literatury.

Mowa była o lektorze, którego pozyskaliśmy w osobie Dr. Tkaczewskiego, o którym wspominałem. W ten sposób wywiązały się z zobowiązań umowy czesko-polskiej. Ponadto szukamy możliwości pozyskania profesora z Polski. Mogłby nim być np. Jerzy Pośpiech z Uniwersytetu Opolskiego albo Jan Malicki z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zakładamy też, że na polonistycy w krótkim czasie przybędzie nowy docent spośród naszych pracowników.

■ **Porozumiewamy o pieniądzach. Jeszcze w zeszłym roku studenci strajkali pod hasłami m.in. większych dotacji budżetowych na szkoły wyższe oraz przeciwko wprowadzeniu czesnego. Jak się pańska opinia w tych sprawach?**

- Szkolnictwo wyższe w RC jest niedofinansowane. Od r. 1996 do 2002 liczba studentów wzrosła o 40 proc., ale środki nie wzrosły w tym samym tempie. Dziś nauczyciel akademicki z tytułami zarabia średnio brutto 18 tys. koron. To niedużo. Wystarczy wspomnieć, że prasy tramwajowe strajkowały o 20-tysięczne pensje... W sprawie czesnego nie udało się ostatnio. Leży ono bardziej w gestii polityków niż samych uczelni. Moim zdaniem studenci nie płacili. Wpłynęłyby to na dyscyplinę studiów. Studia to przecież najważniejsza inwestycja w karierę życiową. Dyskusje o finansowaniu szkół wyższych nie mają końca. Rada Szkół Wyższych oraz Czeska Konferencja Rektorów wraz z ministerstwem szkolnictwa debatuje nad projektem rozwoju finansowania tych placówek. Minister szkolnictwa Petra Buzkova zapowiedziała, że będzie forsować podwyższenie budżetu szkół wyższych o 5 mld Kč. Przy-

rektor stwierdził, że strona czeska nie wywiązuje się z realizacji dwustronnej umowy o współpracy naukowej. Mowa wtedy była o pedagogu - rodowitym Polaku oraz o lektorze literatury.

Mowa była o lektorze, którego pozyskaliśmy w osobie Dr. Tkaczewskiego, o którym wspominałem. W ten sposób wywiązały się z zobowiązań umowy czesko-polskiej. Ponadto szukamy możliwości pozyskania profesora z Polski. Mogłby nim być np. Jerzy Pośpiech z Uniwersytetu Opolskiego albo Jan Malicki z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zakładamy też, że na polonistycy w krótkim czasie przybędzie nowy docent spośród naszych pracowników.

■ **Porozumiewamy o pieniądzach. Jeszcze w zeszłym roku studenci strajkali pod hasłami m.in. większych dotacji budżetowych na szkoły wyższe oraz przeciwko wprowadzeniu czesnego. Jak się pańska opinia w tych sprawach?**

- Szkolnictwo wyższe w RC jest niedofinansowane. Od r. 1996 do 2002 liczba studentów wzrosła o 40 proc., ale środki nie wzrosły w tym samym tempie. Dziś nauczyciel akademicki z tytułami zarabia średnio brutto 18 tys. koron. To niedużo. Wystarczy wspomnieć, że prasy tramwajowe strajk

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

# Uwaga! Konkurs z nagrodami!

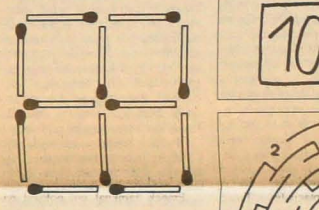
W związku z Dniem Dziecka i ogłoszonym przez nas Miesiącem Dziecka mamy dla was fajne podarunki od firmy Vinis, która jest między innymi wyłącznym dostawcą na nasz rynek zegarków dla sportowców (Chiemees) - prawie nie do znieszenia. Wkrótce napiszemy więcej o „Vinisie”, a póki co, musimy się dowiedzieć, kto na podarunki zasłuży. Spróbujcie więc rozwiązać przynajmniej niektóre z następujących zadań, a rozwiązania przesyłać pod naszym adresem do końca czerwca br. Jak zwykle - nie zapomnijcie o adresie zwrotnym. Tym razem poprosimy także, abyście napisali oprócz tego, ile macie lat, także numer telefonu. A więc - do dzieła:

**Zadanie 1.** Zgadnij, co jest na zdjęciu. Mogą to być:  
a) Snurowadła od tenisówek, które dla żartu ktoś wetknął w brykiły uli.  
b) Wylazące z uli dżdżownic.  
c) Chowające się w ilu przed człowiekiem małe zaskrabce.



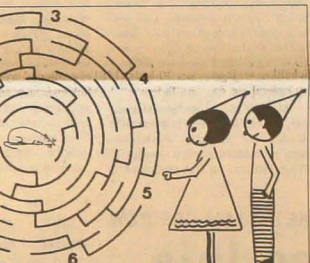
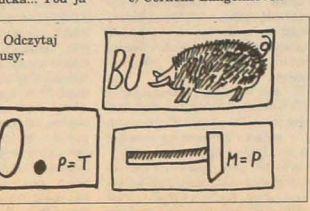
**Zadanie 2.** Używając jednego nawiasu i trzech różnych znaków matematycznych spróbuj, by równanie było prawdziwe:  
 $3 \cdot 148 = 7$

**Zadanie 3.** Z ułożonych z zapalek czterech kwadratów:  
a) Zdejmij jedną zapalke, przesunij cztery i uzyskaj 11 kwadratów.  
b) Zdejmij dwie zapalke i uzyskaj 2 kwadraty.



**Zadanie 4.** Amerykański pisarz Samuel Langhorne Clemens (1835-1910) napisał m.in. powieści: Pod gołym niebem, Szkieł z Ziemi, Król i zebra, Przypadki Hucka... Pod jakim przybranym nazwiskiem (pseudonimem) najdziejście książki w bibliotece?  
a) Samuel Beckett  
b) Mark Twain  
c) Cornelis Langenhoven

**Zadanie 5.** Odczytaj następujące rebusy:



❖ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ❖ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ❖

## Gróńcizek w Chorzowie

Członkowie zespołu tanecznego Gróńcizek z Mostów kolo Jabłonkowa opisał nam trzy dni spędzone razem z dziećmi z zaprzyjaźnionej Szkoły Podstawowej nr 15 w Chorzowie. Nasi mieszkańcy w rodzinach polskich kolegów i koleżanek, zwiędzili budynki szkolny, byli nawet na niektórych lekcjach i zwiędzili miasto i pisał m.in.:

Szczególnie podobało nam się w Mc Donaldzie i Figulandzie, gdzie pokazano nam m.in. urządzenia kuchni i sposoby przyrządzania różnych dań. Na pamiętkę otrzymaliśmy piękne dyplomy. Trzeciego dnia odbyła się w chorzowskim Domu Kultury uroczystość upamiętniająca 150-lecie kościoła św. Barbary oraz 89. urodziny szkoły. Do naszego zespołu dołączyła kapela „Lipka” i wspólnie wystąpiliśmy z widowiskiem „Wyganiani krów”.

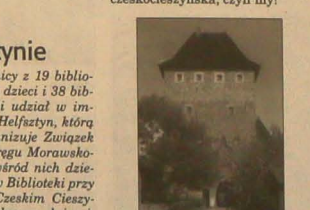
wiedzieli karwiński Ognisko Młodzieży Przynodników, gdzie:

Zobaczyliśmy węże, jaszczury, papugi, owady, żółwie, jeżozwierz i inne zwierzęta. Pani Sikorowa i pan Tomasek opowiedzieli nam o ich życiu. Odważni mogli nawet potrzymać węży w rękach. Pojechalismy potem do Karwiny. Fryzatura obejrzał zamek hr. Larischa. Zwiędziliśmy aż 15 komnat. Pani przewodnik opowiadała ciekawie o życiu i zainteresowaniach jego mieszkańców. Podziwiliśmy też piękny park otaczający zamek.

Turnieje na Hefszynie

Młodzi czytelnicy z 19 bibliotek w sumie 124 dzieci i 38 bibliotekarek - wzięli udział w imprezie na zamku Hefszynie, którą od kilku lat organizuje Związek Bibliotekarzy Okręgu Morawsko-Sląskiego. Była wśród nich dziesiątka czytelników Biblioteki przy ul. Haulickiej w Czeskim Cieszynie, a o tym wyjątkowym dniu pisał Ola Sikora:

Wszystcy uczestnicy byli ubrani w zrobione własnoręcznie w bibliotece historyczne kostiumy. Grupa TIZON z Hawierzowa przystąpiła nie tylko pokaz sarmickiej historycznej, ale także konkursy dla dzieci. Próbowa-



Brawo czytelnicy z Czeskiego Cieszyna! Na podstawie tego listu zachęcam wszystkich do pilnego uczęszczania do najbliższych bibliotek, na co na pewno znajdziecie czas podczas wakacji.

Pozdrowienia od LITERKI

## Wrażenia z ekskursji

Piętorkiści z szkoły podstawowej w Suchej Górnej napisali, że podczas ekskursji, która mogła się odbyć dzięki dotacji tamtejszego Urzędu Gminnego, dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy. Od-

**NASZ ADRES:** Redakcja „Głosu Ludu”, P.O. Box 29, Nowinąńska 3, 709 29 Ostrava 1. **UWAGA!** Piszcie do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile macie lat!

JAN RUSNOK

# pod Ezantoria gawędy o ziemi rodzinnej

Jego popisy recytatorskie zostały odnotowane przez prasę, również w Polsce. Poza tym w opracowanej przez K. D. Kadłubca monografię sławnego gawędziarza beskidzkiego, Józefa Jełowicza z Koszarzysk, jest pomieszczona gawęda o perypetiach bajora podczas pierwszej wojny światowej pod tytułem „Na talijńskim froncie”. Jełowicz wraz z kamratami, samymi Ślązami, dowodzonymi przez „cukfryka” Brzyka - „Jun był potem fojtm w Gutach”, dokonali pełnego komicznych przygód „angryfu” na młyn, celem zaprowiantowania kompanii.

O zmarłym w roku 1961 w wieku 76 lat Pawle Brzeźku napisał obszerne, bo na przykładzie przeżył jego i jego rodziny można ilustrować wpływ zakrętów historii na losy naszego zaolziańskiego mikrospołeczeństwa. Pisząc o Gutach nie można natomiast nie wymienić innych synów i cór tej ziemi. W masowej egzekucji 24 patriotów śląskich dokonanej przez hitlerowców 20. 3. 1942 r. w Cieszynie pod Walką zastali powieszani także mieszkańcy Gut: Adolf Chlebik i Jan Kusniercz. Kusniercz należał do czołowych organizatorów ruchu oporu na Śląsku. Z rąk hitlerowców zginęła także mieszkanka Gutów Zuzanna Sikora, zamordowana w obozie Oranienburg. Dzięki ich i ich siomkowie ofiarności i odwadze, kolejne pokolenia gucan wyróżniają się w innych, pokojowych dziedzinach.

Spóród licznej plejady powojennej młodzieży, która z gucanickich wycichów i dolin wyruszyła do szkół, najdalej, a raczej najwyżej zaszli: Inżynier Jan Chodura. Absolwent cieszyńskiego Wyższej Szkoły Gospodarko Węjskiej, przeniesionego pod koniec lat czterdziestych do podolskiego Kortowa. Znamy działacza politycznego Śląska, sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej.

Mgr Jan Brzeźek, młodszy syn Pawła Brzeźka, absolwent wydziału spraw międzynarodowych uniwersytetu kijowskiego. Dyplomata. Był pracownikiem polskiej misji wojskowej w Berlinie Zachodnim. Jego karierę przerwała nieuleczalna choroba i przedczesna śmierć.

Ksiądz senior Paweł Kubiczek z Tanczycy. Zwierzchnik kościoła ewangelickiego na Mazurach. Jego decyzja podjęcia studiów teologicznych w Warszawie była dla nas, kolegów, dużym zaskoczeniem. Był bowiem zwolennikiem komunistów. Jego ojciec, także Paweł, zakładał wspólnie z Pawłem Brzeźkiem organizację miejscową KPCC w Gutach i pozostał zawsze jej ofiarnym i czynnym członkiem.

W samej zaś wiosce w jej powojennym rozwoju na wyróżnienie zasłużyło bardzo wielu ludzi. Nie sposób oczywiście wymienić wszystkich, a każdy wybrany będzie dla kogoś krzywdzący. Nie można jednak nie wspomnieć o najofiarniejszych: o Janie Cichym, przewodniczącym tamtejszej rolniczej spółdzielni produkcyjnej w jej najtrudniejszych okresach i o Janie Szczerku, długoletnim działaczem miejscowego kółka PZKO.

W dalszej mierze dzięki staraniom Pawła Ruckiego, prezesa kółka, wybudowali gucy Polacy jeden z największych i najpiękniejszych na Zaolziu Dom PZKO. Otwarcie obiektu w roku 1977 było dużym wydarzeniem. Był to bowiem obiekt jubileuszowy. Pięćdziesiąty z kolei dom, wybudowany przez Polaków Zaolziańskich na siedzibę kółka miejscowego PZKO.

Dzisiejsze Guty uległy, podobnie jak inne podtrzynekowe wioski, dużym przeobrażeniom. Przede wszystkim otrzymały nową drogę. Solidną, asfaltową szosę, łączącą wieś z Trzyńcem, głównie zaś z hutą. Za sprawą tej szosy, a zwłaszcza za sprawą znajdujących się na drugim jej końcu huty trzyńkieckiej, zmienił się punkt ciężkości wsi. Zanikło znaczenie dawnego głównego traktu koło drewnianego kościółka przez Niebory w kierunku Cieszyna, a wszystko co nowe zaczęło budować przy nowej szosie w stronę Oldrzychowic i Trzyńca. Tam jeżdżą autobusy, tam są wiatraki do korystania z własnych samochodów. Tam powstaje większość nowych domów. Tam, do dzielnicy Wyrchi (będącej wbrew nazwie równą) i Równie, przesuwa się centrum wsi. Tam jest jej przyszłość.

Przyszłość ta to bowiem dobre zarobki w oddalonej o 4 kilometry od Gutów hucie oraz nowoczesna gospodarka w potężnej rolniczej spółdzielni produkcyjnej, osiągającej znakomite wyniki gospodarcze. Przyszłość ta jest przede wszystkim w rękach samych mieszkańców wsi. W dobrych rękach.

## Koszarzyska

Koszarzyska to jedna z najmniejszych miejscowości zaolziańskich. Pod względem liczby mieszkańców, bo pod względem obszaru jest to wieś dość duża, rozciągająca się na 17 kilometrów kwadratowych. Mieszkańców liczy zaś tylko 420, a liczba ich od półtora wieku nie tylko nie wzrasta, lecz nawet się uciepa. W roku 1828 liczyli bowiem Koszarzyska 440 mieszkańców, czyli o 20 więcej niż obecnie. Stwierdza to w wydanej w roku 1938 Księdze Pamiętkowej z okazji 110-letniego istnienia Polskiej Szkoły Ludowej w Koszarzyskach jej ówczesny kierownik i autor broszurki Gustaw Zaczek.

Koszarzyska są jedną z najmłodszych wsi zaolziańskich. Powstały w roku 1655, czyli w okresie, do którego posiadamy już dostateczną dokumentację piśmienną w postaci rejestrów gruntowych, zaprowadzonych w roku 1678, ale obejmujących kilkadziesiąt lat wstecz. Data powstania wsi jest zatem dokładna.

Powstanie Koszarzysk wiąże się z jej nazwą. Koszar, to w gwarze miejscowej sporządzone z drewnianych płotów ogrodzenie, w którym zamyka się na noc owce podczas letnich wypasów w górach. Co kilka dni koszar przesuwa się na inne miejsce, powodując używanie góralskich pastwisk. W miejscu dzisiejszych Koszarzysk były najpierw pastwiska należące do mieszkańców okolicznych wsi. W rejonie tych szła osiedliło się w połowie XVII wieku 12 osadników i tak powstała nowa wioska. Do dziś mówią sąsiedzi „idę na Koszarzy”.

W cisnej dolinie Kopetnej, lewoberzeżnego dopływu Olzy, między Kozubową z jednej, a Kiczęzą i Ostrym z drugiej strony, było i jest mało miejsca na uprawę roli. Toteż tylko cząść mieszkańców żyła z rolnictwa. Już w roku 1837 było to zaledwie 44 proc. koszarzyszczyzan. Reszta zatrudniała się głównie przy pracy w lesie, a od połowy XIX wieku także w hucie trzyńkieckiej, która obecnie daje wyżywienie co najmniej trzem czwartym mieszkańców wsi.

Miejscowość ma dość specyficzny układ. Jej centrum znajduje się całkowicie na jej skraju, niejako na początku wsi. Jadąc od Bystrzy przez Miłków Pasięki, przejeżdżamy przez mostek na lewy brzeg Kopetnej i od razu jesteśmy w centrum Koszarzysk. (cdn.)

# WSPOMNIENIE O FRANKU MICHALIKU, CZYLI Minęło już dwadzieścia lat...

Pamięć o zmarłym przed dwudziestu laty (3 czerwca 1983 r.) Franku Michaliku jest niska, właściwie żadna. Jego nazwisko zapadło w teatralny niebyt. Młodzi nie mogą go znać - od jego aktywnej działalności dzieli ich prawie pół wieku. Średnia i starsza generacja zaś się kurczy, wielu nie ma już wśród nas. Aktor, eksperymentujący reżyser, który należał do założycieli Sceny Polskiej, jest dziś zaled - poza wąskim gronem ludzi - postacią właściwie nieznaną.



żenie Sceny Polskiej - w 1951 r. Frank Michalik został się ze szkoleniem i stał się członkiem SP.

Już podczas pierwszej premiery SP Frank Michalik zwrócił na siebie uwagę niezwykłą, którą określił jego język jako „prawdziwie polski”. Pierwszy zespół aktorski Sceny składał się z najlepszych amatorów z 70 teatrów amatorskich z całego Zaolzia, a w trakcie półrocznego kursu, który poprzedził powstanie SP, aktorzy nie mogli się nauczyć wszystkiego, zwłaszcza usunięcia z języka naleciałości gwarowych. Michalik był nauczycielem, uczył m.in. języka polskiego i dlatego łatwiej przyswajał sobie język sceniczny. Od samego początku reżyserzy powieriali mu główne i znaczące role. Od razu też wspaniałą partnerkę w osobie Wandy Spinki, która swoją rozbrajającą naiwnością połączoną z kobiecym wdziękiem uzupełniała - na zasadzie kontrastu - surową oszczędność środków aktorskich Michalka. Tworzyli znakomitą i zgrany duet aktorski. Warto wspomnieć tu parę z „Wodewiul waszawskim” Gozdawa i Stępnia (1954), w „Rozkosznych dziewczynach” Gauvauala i Tuwima (1959), w „Mamзеле Nitouch” Meillicha i Millauda (1963) czy w „Wasie Zeleznowej” Gorkiego (1962).

A z „Rozkoszną dziewczyną” było także ówczesny kierownik SP Władysław Niedoba uparł się, żeby zagrać tę sztukę, bo „Judzom będzie się podobać”. Mnie i Michalkowi nie chciało się podobać”. Mnie i Michalkowi nie chciało się pakować do repertuaru takiego „szuczyciwa”, była to pierwsza kiczowata farsa i nawet przeróbka Tuwima nie bardzo tu pomogła. Akcja rozgrywała się w środowisku burżuazyjnego „high life'u” i chodziło o spory między właścicielami fabryki samochodów. Spróbowaliśmy z Frankiem napisać wstęp sugenijny, żeby wszystko potraktować z przyżuczeniem oka - i udało się! Sztuka miała szalone powodzenie i Scena grała ją także w Polsce. A wtedy to coś znaczyło! Na każde przedstawienie w Cz. Cieszynie przyjeżdżałi dwaj dyrektorzy Państwowego Teatru w Ostrawie, panowie Hamik i Skliba. Trochę nas to dziwiło i w końcu zaprzaliśmy ich o przyzuczenie. Ze skucha przyznali, że zachowali się w Spince i Michaliku. We własnym teatrze nie mogli sobie pozwolić na wystawianie takiej „brzdury”, tym bardziej, że niedaleko od ich teatru miał siedzibę Okręgowy Komitet KPCC. Jeździłi się więc bawili do Cz. Cieszyna.

W latach 50. i pierwszej połowie lat 60. Michalik szedł z roli do roli: Podkolesin w „Ożenku” Gogola, Swanda w „Dudziarzu ze Strakonice” Tyla, Leon Puchalski w „Imieninach pana dyrektora” Skowrońskiego i Slotwińskiego, Mazurkiewicz w „Zolnierzu królowej Madagaskaru” Dobrzańskiego i Tuwima, Ludwik Fuchs w „Koledze” Simmela. Na drugim roku studiów reżyserzych przyjął propozycję teatru, by podjął się reżyserii „Zaczarowanego kółka” Lucjana Rydla. Była to sztuka grywana często przed wojną przez zespoły amatorskie. Michalik miał jednak swoją koncepcję i zaznaczył, że będzie to przedstawienie odmienne w interpretacji od przedstawień amatorskich. Powiódł ambityz ambityz pokazania baśni scenicznej Rydla w oparciu o poezję i watek baśniowy, ponieważ baśń dramatyczna jest jak gdyby organicznie zróżniata ze stylem romantyczno-lyrycznym. Trudność spoczywała na ten właśnie ton poezji dramatycznej. Jednym się udało, innym nie. Ale był to początek cyszelowania stylu reżyserkiego Michalka. Dążył on również do oderwania zespołu SP oraz widzów od naturalistycznego pojęcia teatru. Spektakl wywołał polemikę w lokalnej prasie.

Pracą dyplomową Michalka było „Pokromienie złościny” Szekspira, spektakl, który przyjęto z pewnym zakłopotaniem. Może Michalik wprowadził do tej sztuki za dużo innowacji (wersety) ze „Sztuki kochania” Owidiusza, forma przedstawienia w przedstawieniu, zmiany dekoracji przy otwartych kurtynie, dla bądź co bądź jeszcze niezbyt wytwornego widza.

W 1960 r. Michalik objął kierownictwo artystyczne Sceny Polskiej. Jego marzeniem było, aby Scena stała się w przyszłości olbrzymim warsztatem o nieprzeciętnych walorach. Był przekonany, że przyszłość zespołu zależy od poziomu jego kadry aktorskiej i reżyserkiej. W tym celu uczynił wszystko, aby jego teatr miał fachowo wyszkolonych aktorów i reżyserów. Michalik dostojnie staranował

szlabany granicznie i omijając urzędy powiatowe i okręgowe, które nie chciały wyrazić zgody na studia w Polsce, dotarł do samego sekretarza KC KPCC, Drahomira Koldra (pochodził z Orlowe i mieszkał w kolonii na Pogrzebionce) i otrzymał zezwolenie na wyjazd studentów do Polski. Odtąd co roku teatr wysyłał tam młodych adeptów sztuki teatralnej.

W 1964 r. Michalik sprowadził do Sceny Polskiej Henryka Boukolowskiego, aktora Teatru Polskiego w Warszawie, oraz Magdę Wójcik (podczas ich pobytu nad Olzą zrodził się ich pomysł utworzenia Teatru Adekwatnego w Warszawie). Bez cienia wątpliwości postawili nową wystawę „Kordiana” Słowackiego z Boukolowskim w roli tytułowej i w reżyserii Franka. Byliśmy młodzi i nie mierziliśmy sił na zamiary. Wierzyliśmy - o święta naiwności! - że kiedy Kordian, po długim monologu, zawoła „Polacy!!!” i powie kwestię: „Każdy człowiek, który się poświęca za wolność - jest chłopcikiem, nowym Bogu tworem”, ludzie będą płakać. Tymczasem na sali panowała powaga cisza, a oklaski były słabe. W Polsce odmowywały to, bądź co bądź, ważne wydarzenie w Scenie - Krajowa Agencja Informacyjna i Jan Kalkowski w „Przekroju”. Nie szczerząc pochwalnych słów o spektaklu, a u nas doszło do potężnego rozdźwięku między marzeniem i fikcją i rzeczywistością, „Kordiana” wystawiono tylko 11 razy (grało się przeciętnie od 25 do 30 przedstawień), a Władysław Sikora skwitował to frastrką w „Zwrocie”: „Kordiana”, „Kordiana” i „Śląsk skazał cię na wygnanie”. Natomiast następna premiera „Ryszarda Buzińskiego” w reż. Boukolowskiego i z nim w roli głównej była powaznym krokiem na przód. Przychylnie ocenę krytyków, aproba publiczności utwierdził Michalka w jego programie artystycznym, który opierał się na polskiej i światowej klasyce oraz na dramacie współczesnym. Liczył także na długofalowe wspanienie jego programu w świadomości i podwyższenie widów. Mimo wszystko jednak zaczęły się kłopoty z widzą, która nie potrafiła zerwać z tradycyjnymi i szablonywymi wzorami teatru. Michalik zaczął popadać w konflikt z otoczeniem. Skłócono z dyrektorem i zespołem, zniechęceni i rozczarowani widzowie zrezygnowali ze stanowiska kierownika artystycznego Sceny i w 1966 roku opuścili swój macierzysty teatr, odchodząc do Państwowego Teatru im. J. Kochanowskiego w Opolu.

Z zespołu SP zszedł się akurat do jubileuszowego 30-lecia (1981) i zamieszkał w Ostrawie. Panna Tadeusza” A. Mickiewicza w adaptacji Jerzego Adamskiego, reżyserii Karola Sucki i scenografi Władysława Cejnara. Michalko wprosteno rolę Narratora. Przystąpił do świadomości widów. Mimo wszystko jednak zaczęły się kłopoty z widzą, która nie potrafiła zerwać z tradycyjnymi i szablonywymi wzorami teatru. Michalik zaczął popadać w konflikt z otoczeniem. Skłócono z dyrektorem i zespołem, zniechęceni i rozczarowani widzowie zrezygnowali ze stanowiska kierownika artystycznego Sceny i w 1966 roku opuścili swój macierzysty teatr, odchodząc do Państwowego Teatru im. J. Kochanowskiego w Opolu.

Z Opolu dochodziły nas słuchy, że Frank duzo gra, reżyseruje, współpracuje z różnymi zespołami amatorskimi, instytutami kulturalnymi, wyklada w opolskich szkołach oraz Filii US w Cieszynie, telewizja katowicka emituje dwa sztuki w jego reżyserii: „Czarowna noc” S. Mroczki i „Każdy kocha Opalę” J. Patricka.

Na drugą generalną przyszedł zwyczajowo okręgowy inspektor ds. teatru, żeby skontrolować, czy w spektaklu nie ma jakichś uchyleń ideologicznych. Obserwowałam go, jak z otwartymi ustami dał się wciągnąć w szczegółową atmosferę spektaklu. Po próbie powiedział mi: „Wiesz, są tu dwie duże role zasługujące na deski teatru zawodowego - Emilia Bobek w roli Telimemy i Frank Michalik jako Narrator. Jestem zachwycony”. Inspektor przyszedł jeszcze następnego dnia na ostatnią próbę generalną i po niej oznajmił nam, że na polecenie czeskostrawskiej władzy partynych i administracyjnych „Pan Tadeusz” zostanie zdjęty z afisza. To, co się potem działo, to

osobny rozdział. Wszedłam do garderoby Franka - na stoliku leżał otwarty zeszyt z „Pan Tadeuszem”. Frank zamknął go, położył na nim rękę i wsadził go do torby. Popatrzył na mnie tymi swoimi smutnymi, „aniguldowymi” oczami i wyszedł. Miał to być jego pierwsza rola w Scenie po powrocie z Opolu.

Zagrał potem jeszcze w „Złotej cizemce” Domańskiej, „Cydzie” Cornelle’a, „Wiek i Wacku” Przybyłkiego, „Zaklinacz deszczu” Nasha i „Ożenku” Gogola. Wszystkie role były przemyślane, zagrane z wyczuciem i umiarem.

Ludzie teatru są przesądni. Np. jeżeli aktorowi spadnie scenariusz na podłogę, musi go przybrać nogą, w przeciwnym wypadku „położyć” rolę. Albo - w budynku teatru nie wolno gwizdać, ponieważ publiczność mogłaby wygwizdać aktora lub cały spektakl. Jeżeli zaś na scenie pojawi się trumna, nieobsczyż lub inne akcesoria pogrzebowe, wtedy na pewno - to słowa jednoznacznie kojarzyły się z rokiem 1968 oraz sytuacją polityczną w Polsce.

Scena Polska wyjechała z „Ożenkiem” w teren. Michalik zagrał Stepana raz i drugi, trzeciego dnia zmarł we śnie.

Pozostały po Nim pamięć kolegów, wspomnienia widzów, smutek przyjaciół, zdjęcia, artykuły. Z trudem i uporem posunął Scenę Polska o krok do przodu. W SP pracował i do tej pory pracują aktorzy, których wywalał na studia do Polski, do historii teatru należał znaczące przedstawienia „Kordiana” i „Ryszarda Buzińskiego” oraz kilkadziesiąt Jego ról. I chociaż zaproponowana przez Michalka formuła teatru nie znalazła całkowitej aprobaty, wszystkie kolejne kierownictwa SP na swój sposób do niej powracają.

Na koniec mała dygresja. Pomimo wszystkich osiągnięć technicznych i audiowizualnej techniki nie można oddać specyficznej i niepowtarzalnej atmosfery sztuki teatru oraz tego, co żywy aktor wnosi na scenę. I żeby się czymś podprześć, pozwól sobie zacytować słowa Wojciecha Bogusławskiego: „Teatr jest ulotny, ale duch jego jest wspaniały, bo żywy człowiek spotyka się z żywym człowiekiem”.

Frank Michalik w roli Narratora w zdjętym przez cenzurę „Panu Tadeuszu” (1981).  
Fot. WLADYSŁAW WOJNAR

Wanda Cejnara



# CZEŠKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## SOBOTA 14 CZERWCA

- TC 1:**  
 5.00 Kolory życia  
 5.55 Świat motoryzacji  
 6.45 Powietrze - to nasze morze  
 7.00 Złoty wiek astronomii (s. dok.)  
 7.25 Sezamie, otwórz się!  
 7.50 Bolek i Lolek (s. anim.)  
 8.00 Niezwyczajne wakacje rodziny Smolków (s. anim.)  
 8.30 Wiadomości ze świata  
 8.40 Czerny Kapturek (bajka)  
 10.05 Męczyźni w siodło (s.)  
 10.40 Tydzień w regionach  
 11.05 Nasza wieś  
 11.25 Folklorystyka  
 12.00 Wiadomości  
 12.05 Na pływalni z Daliborem Povolnym  
 12.30 „Spona” (pr. public.)  
 13.10 Na rozstajach (s. dok.)  
 13.30 Moda - Ekstrawagancja  
 13.55 Referendum 2003  
 14.15 Idź za swoją gwiazdą (film kanad.)  
 15.45 Referendum 2003  
 15.55 Oczarowani III (s.)  
 16.45 Co mogę dla siebie zrobić  
 16.50 Referendum 2003  
 17.15 Wędrowki za winem II (s. dok.)  
 17.55 Prognoza pogody  
 18.00 Wiadomości  
 18.15 Humor Petra Vacka  
 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych  
 19.00 Wieczorynka  
 19.15 Wydarzenia, komentarze  
 19.35 Wydarzenia kulturalne  
 19.45 Bramki, punkty, sekundy  
 20.00 Referendum w sercu Europy, czyli Ta nasza czeska Europa (pr. rozrywkowy)  
 22.00 Wiadomości  
 22.05 Bramki, punkty, sekundy  
 22.10 Losowanie „10” szczęśliwych  
 22.20 Jackie Brown (film USA)  
 0.50 Szaleje za tobą VI (s.)  
 1.10 Czarna niedziela (film USA)  
 3.30 Kinobox  
 3.55 Złoty wiek astronomii (s. dok.)  
 4.15 Przygody nauki i techniki (s. dok.)
- TC 2:**  
 5.00 Przemiany Romea i Julii  
 5.45 Czeski łowca przygód  
 6.10 Wydarzenia ekonomiczne  
 6.25 Wiadomości TVS  
 6.45 Wydarzenia w świecie  
 6.55 Report (aktualności reg.)  
 7.55 Panorama  
 8.30 Wielki wóz  
 9.00 Kursy językowe  
 10.00 Kluczek (mag.)  
 10.30 Salon  
 11.00 Zakazane terytorium (film USA)  
 12.30 Film o filmie  
 12.50 Świadek czasu (film TC)  
 14.05 Droga na Zamek i z powrotem (dok.)  
 15.00 Armin-Müller Stahl: Życie to nie film  
 16.45 British Open 2002  
 16.55 Czarna niedziela (film USA)  
 19.15 Euronews  
 20.00 Taras (teatr)  
 21.40 Ilustrowane felietony Ludwika Vaculika  
 21.50 Teatr żyje!  
 22.50 No More Play (balet)  
 23.10 Noc z Andriem  
 0.40 Wielka muzyka nocna  
 4.00 Lista Przebojów  
 4.55 Na „Kloboučku”  
 5.35 Mała muzyka poranna.
- NOVA:**  
 6.20 Filmy animowane, 6.50 „Hromkočky” (s. anim.), 7.15 Batman przyszłości III (s. anim.), 7.40 Action Man (s. anim.), 8.10 Conan (s.), 9.05 As (lista przebojów), 10.10 Powrót do Eden (s.), 11.05 Diagnosta: Morderstwo IV (s.), 12.00 Z plotek i wtrąceniami dookoła świata (s. dok.), 12.30 „Strakonický dudák” (film czes.), 14.20 Jack Reed IV: Jeden z naszych (film USA), 16.00 Program muzyczny, 16.45 Cienie Toronta (s.), 17.40 Pogoda, 17.45 Puszka Pandory (thriller USA), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Polityczne harašení” (pr. rozryw.), 21.15 Using Blades (film ang.-franc.), 23.10 Puzek, 23.50 Szaleńcza jazda (film USA), 1.45 Skryte marności (erot. film USA), 4.05 Zarzyki! (telemiety).
- PRIMA:**  
 8.00 NHL Power Week, 8.35 Salon samochodowy, 9.15 Starsa plantacja (dok.), 9.40 Afryka jest moim domem II (s.), 11.25 Navaro III (s.), 13.05 M. Stacion: Hawaje (film USA), 15.05 Benefis Vlastava Vorlicka (pr. rozryw.), 16.05 Prima TV, 16.20 Hercule Poirot (s.), 17.30 Nie denerwujcie dziecka (film czes.), 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... 19.45 Sylwester i Twety (s. anim.), 19.55 Wydział kryminalny Kolonia IV (s.), 20.55 Julia Lescaut IV (s.), 22.55 Miłość za grób (thriller niem.), 0.35 Wiodzicielski taniec (film USA), 1.55 Cienie.

- 7.00 Niezwyczajne wakacje rodziny Smolków (s. anim.)  
 7.30 Bajkowa niedziela  
 9.25 Śpiewnik domowy  
 9.35 Wędrująca kamera  
 10.00 Obiekty  
 10.25 Kalendarium  
 10.40 Niezajomość prawa szkodzi  
 10.55 „Hfichy pro patera Knoxe” (s.)  
 12.00 Ponownie w Europie?  
 12.55 W jaki sposób...  
 13.20 Na ekranie  
 13.50 Tajemniczy świecznik (bajka)  
 14.50 Magazyn chrześcijański  
 15.25 Poza domem: Dziecko w szpitalu  
 15.55 Ranny huźnik (film czes.)  
 17.00 Nauka o krajach ojczyzny (s. dok.)  
 17.25 Szczęście domowe  
 17.55 Prognoza pogody  
 18.00 Wiadomości  
 18.05 O skarb Agnieszki Czeskiej (telemiety)  
 18.50 Show świętujące  
 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych  
 19.00 Wieczorynka  
 19.15 Wydarzenia, komentarze  
 19.40 Bramki, punkty, sekundy  
 20.00 Historie rodzinne (film)  
 21.25 Wydarzyło się...  
 21.40 Wiadomości  
 21.45 Bramki, punkty, sekundy  
 21.50 Losowanie Sportki  
 21.55 Wszyscy żołnierze króla (film ang.)  
 23.45 Losowanie „10” szczęśliwych  
 23.50 Randall i Hopkirk (s.)  
 0.40 „Cetnické humoresky” (s.)  
 2.10 Niezajomość prawa szkodzi  
 2.25 Podrózomania  
 2.50 Country Express Praga - Nashville  
 3.30 Nasza wieś  
 3.50 Folklorystyka  
 4.25 Tydzień w świecie  
 4.45 Ilustrowane felietony Ludwika Vaculika.

- TC 2:**  
 6.50 Wiadomości TVS  
 7.05 Słowo świętujące  
 7.10 Wędrowki za winem II (s. dok.)  
 7.40 Pod korcem  
 7.55 Panorama  
 8.30 Kolory życia  
 9.25 Quo vadis, Europa? (pr. public.)  
 10.15 Herbata dla przybysza  
 10.45 GEN - Tomáš Holý  
 11.00 Teatr żyje!  
 12.00 „Na psi knížku” (film TC)  
 13.15 Miniportret: Jiri Hulís  
 13.30 Na dnie oceanu (s. dok.)  
 14.15 Studio sport  
 17.30 Film o filmie: Hero  
 17.25 „La Guerre des boutons” (film franc.)  
 18.55 Tydzień w świecie  
 19.15 Euronews  
 20.00 Wiczoż tematyczny... Artystyczne tandemy  
 20.50 Z życia malarzek  
 21.05 Kraina życia Josefa Čapka  
 22.00 Z historii czeskich pieśni  
 22.30 Smokey Joe's Cafe (pr. muz.)  
 23.15 Kostas (film austr.)  
 0.50 Teatr żyje!  
 1.50 Koncert muzyki kameralnej  
 2.30 „Spona” (pr. public.)  
 3.15 Quo vadis, Europa? (pr. public.)  
 4.00 Wielki wóz  
 4.25 Śpiewa Gilbert Bécaud.
- NOVA:**  
 4.30 „Strakonický dudák” (film czes.), 6.50 Filmy animowane, 7.15 „Hromkočky” (s. anim.), 7.40 Batman przyszłości III (s. anim.), 8.10 Action Man (s. anim.), 8.35 Kto przetrwał III (telemiety), 9.30 Złoty, 10.10 Powrót do Eden (s.), 11.05 Diagnosta: Morderstwo IV (s.), 12.00 Siódemka, 13.00 Rząd pata Loskutaka, 13.40 Perry Mañon (s.), 15.25 Niezwyczajne historie (epizod z s. USA), 15.50 Zgodność i odnalezienie (kom. USA), 17.45 Pogoda, 17.55 „Jára Cimrman, ležící, spící” (kom. czes.), 19.30 DTV, wiadomości sportowe, pogoda, 20.00 Złotka (pr. rozryw.), 21.05 Kobry II: Wprowadzenie do akcji teamu 2 (s.), 22.10 Odlamki, 22.35 Najbliżsi! Spadajcie!, 23.35 Czackaj, nie ruszaj się! (film USA), 1.10 Czarny Anioł (s.), 1.55 Blondynki, brunetki... (s. erot.), 3.15 Złoty, 3.45 Siódemka, 4.40 Odlamki.

- PRIMA:**  
 8.00 Ciężka zbroja (dok.), 9.00 Świat 2003, 9.30 Mama studentów (kom. czes.), 11.15 Niedzielnia jazda, 11.55 Kobieta za ladą (s.), 13.00 Niedzielnia partia, 13.55 Wielka Nagroda Włoch (6. wyścig MS motocykli na sosie), 15.55 „Hogo fogu Homolka” (kom. czes.), 17.30 Formula show, 17.35 Show TV Prima, 18.25 Prognoza pogody, 18.30 Dziennik, 18.55 Wielka Nagroda Kanady (Formuła II), 21.05 Nikt nie jest doskonały (pr. rozryw.), 22.05 Morderca w moim domu (thriller niem.), 0.00 Cienna przystań (thriller USA), 1.25 Niedzielnia partia, 2.10 Niedzielnia jazda.

## PONIEDZIAŁEK 16 CZERWCA

- TC 1:**  
 5.05 Na ekranie  
 5.35 Kinobox  
 5.59 Dzień dobry z TC  
 8.30 Sezamie, otwórz się

- 9.00 Wiadomości  
 9.05 Spotrzeżenia skądinąd  
 9.15 Kung-Fu: Legendy ciąg dalszy III (s.)  
 10.00 Jaki z dziny przyjaciel (bajka)  
 11.30 Śpiewnik domowy  
 11.35 Ego  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 „Cetnické humoresky” (s.)  
 13.40 Nie zastanawiaj się z krep!  
 14.05 W poszukiwaniu zaginionego czasu  
 14.25 Humor Petra Vacka  
 15.05 Moda - Ekstrawagancja  
 15.30 Na ekranie  
 16.00 Wiadomości  
 16.05 Czarodziejskie przedszkole  
 16.40 Pomagajmy sobie  
 17.05 Game Page  
 17.20 AZ-quiz (telemiety)  
 17.50 Report (aktualności reg.)  
 18.10 Kung-Fu: Legendy ciąg dalszy III (s.)  
 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych  
 19.00 Wieczorynka  
 19.15 Wydarzenia, komentarze  
 19.35 Wydarzenia kulturalne  
 19.50 Bramki, punkty, sekundy  
 20.00 Szpital na periferiach (s.)  
 21.00 Podrózomania  
 21.30 Fakty  
 22.05 Wydarzenia, komentarze  
 22.37 Bramki, punkty, sekundy  
 22.40 Prawo rodzinne I (s.)  
 23.30 Golf 2003  
 23.45 Szczęście domowe  
 0.15 Losowanie „10” szczęśliwych  
 0.20 Sport w świecie  
 1.00 Bananowe rybki (talk show)  
 1.35 Ciąg dalszy nastąpi... (dok.)  
 2.25 Koncert muzyki kameralnej  
 3.05 Benek (dok.)  
 4.00 W tym roku w Mariánských Lázních (melodie operetkowe)  
 4.35 Trzymaj się!

- TC 2:**  
 5.05 Wędrowki za winem (s. dok.)  
 5.35 Bez ogródek  
 6.05 „Spona” (pr. public.)  
 6.50 Wiadomości TVS  
 7.05 Kalendarium  
 7.20 Animals  
 7.35 Tydzień w świecie  
 7.55 Panorama  
 8.30 TV Edukacyjna  
 9.00 Dzień dobry z TC  
 11.25 AZ-quiz (telemiety)  
 12.00 Euronews  
 12.25 Na rozstajach  
 12.40 Na dnie oceanu (s. dok.)  
 13.35 Parker Lewis musi wygrać II (s.)  
 14.00 Czerny Kapturek (bajka)  
 15.15 Ponownie w Europie?  
 16.15 Ilustrowane felietony Ludwika Vaculika  
 16.25 Powietrze - to nasze morze  
 16.40 maXtreme  
 17.00 Sport w świecie  
 17.40 Wielki wóz  
 18.10 Tygodnik kulturalny  
 18.25 Media  
 19.00 Wydarzenia ekonomiczne  
 19.10 Wiadomości w języku migowym  
 19.15 Time out  
 19.40 Magazyn sportowy  
 19.55 Stop (dla kierowców)  
 20.00 Kanclerze: Kurt Georg Kiesinger (s. dokumentalny)  
 20.45 Piękne zguby  
 21.15 Wydarzenia w świecie  
 21.25 „Bacheva-Ye aseman (film irań.)  
 22.50 Program muzyczny  
 23.40 Kanclerze: Ludwig Erhard (s. dok.)  
 0.20 Klement G. (dok.)  
 1.05 Pop art  
 1.50 Terra musica  
 2.30 Wydarzenia, komentarze  
 3.00 Wódrzytka  
 4.00 Kurzy językowe.

- NOVA:**  
 5.59 Śniadanie z TV Nova, 8.30 Teletubbies (s. anim.), 9.00 Zakochana (s.), 9.50 Zbrodnia serca (film USA), 11.1. 11.20 Szkoła gotowania Deli Smith, 12.00 Knos Landing (s.), 12.55 Tak phycie czes (s.), 13.40 Prawo V (s.), 15.25 Brygada Betty (s.), 16.10 Derick (s.), 17.15 Właśnie teraz z regionu, 17.25 Zarzyki! (telemiety), 17.55 M.A.S.H. (s.), 18.25 Pogoda, 18.30 Jednostka specjalna: Lipk (s.), 19.30 Wiadomości, sport, pogoda, 20.00 Nakręć tu!, 20.35 Taxi, taxi (kom. franc.), 22.20 Tele Te, 23.00 „Scream II” (horror USA), 1.10 Xena VI (s.).
- PRIMA:**  
 8.00 Nie denerwujcie dziadka (kom. czes.), 9.25 Wspaniali i bogaci (s.), 10.15 Prima jazda, 11.10 Fatalna miłość (s.), 12.05 Krok po kroku VII (s.), 12.30 Beverly Hills 90210 (s.), 13.25 Doktor z wsi V (s.), 14.20 Renegat III (s.), 15.10 Magnum (s.), 16.10 Hotel zamkowy Orh V (s.), 17.00 Kojaki (s.), 17.55 Sauna, 18.45 Prima TV, 18.50 Minuty regionu, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Wiadomości, 19.15 Mniam, czyli... 19.45 Sylwester i Twety (s. anim.), 19.55 Komisarz Rex II (s.), 21.00 Siska III (s.), 22.10 Fatalna kobieta (thriller USA), 0.00 Na temat, 0.05 Zachodne skrzydło TV (s.), 0.55 Sauna.

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

## LEKKOATLETYCZNY MITING „ZŁOTE KOLCE”

### Polacy dwukrotnie na podium

Dla miłośników lekkiej atletyki czwartkowy wieczór w Witkowicach należał do bardzo udanych. Tegoroczna edycja mitingu „Złote Kolce” stała pod znakiem świątecznych gwiazd. Po raz pierwszy w 42-letniej historii ostrowskie zawodnicy zaserwowali zostali do drugiej najwyższej kategorii - Super Grand Prix. Pod względem organizacyjnym i sportowym wszystko zaplecie było na ostatni guzik. Wyprawa polskich lekkoatletów nie budziła w tym roku takich emocji. Za brakło zwłaszcza zeszlonych zwycięzców - plotkarsza Marka Plawgi i sprintera Marcina Urbasia, z powodu słabej formy nie pojawił się w Ostrowie również biegacz Paweł Czapiwski.

Marokańczyk Hicham El Guerrouj, Szwedka Kajsja Bergqvist czy Dominika Felix Sanchez - to tylko niektóre z playdy wielkich nazwisk, które nie sprawiły w czwartek zabudow kibicom. „Pod względem finansowym marokański biegacz należał do najdroższych zawodników w historii tego mitingu, ale nie zabję” - powiedział dyrektor imprezy Tomáš Peter. Gwóździem programu był właśnie bieg na 500 m z udziałem tego fenomenalnego biegacza. Hicham El Guerrouj zaliczył swoją premierę na tym dystansie, przegrywając tylko z Kenijczy-

kiem S. Cherono. Nowy rekord mitingu ustanowiła w rywalizacji skoku wzwyż główna faworytka - Kajsja Bergqvist ze Szwecji. Wynikiem 2.01 m poprawiła swoje samopoczucie przed zbliżającym się mistrzostwami świata w Paryżu.

W ostatniej chwili z powodu trzękomej kontuzji nie zjawił się w Ostrowie polski plotkarz Marek Plawgo. Jego zeszlony rekord mitingu pobit w biegu na 400 m ppl nieoapowany dwóch lat Felix Sanchez z Dominikany. Męę przeczał w czasie 48.10, co oznacza najlepszy wynik w tym roku na świecie. Na drugim miejscu uplasował się ułenowany Czech Jiř Muřik. Z czternastki polskich lekkoatletów na podium stanęła tylko dwójka. W konkurencji rzutu dyskiem drugą lokatę wywalczyła Joanna Wiśniewska (61.68), zwyciężyła reprezentantka gospodarzy Věra Pospíšilová (62.20). W biegu na 400 m ppl nie zawodnicy oczekiwali brązowa medalistka ME Anna Jeslenski-Olichwierczuk. W silnej konkurencji biegaczek uplasowała się na dobrej trzeciej pozycji (56.47), zwyciężyła z rekordem mitingu największa faworytka - Rumunka Ionela Tirlea (53.87). Za lekkie rozzerowanie można uznać czwarte miejsce Moniki Pyrek w skoku o tyczce, z kolei niespodziankę sprawił oszepekni Dariusz Trafas. Polak wprawdzie znalazł się tuż za podium (triunfował Jan Zelezný), jednak jego rezultat 81.97 wróty optymizm do letniego sezonu. Zadowolona ze swego występu może też być Patrycja Włodarczyk. Polka w biegu na 3000 m z przeszkodami zajęła 5. miejsce, poprawiając własny rekord życiowy, wynoszący obecnie 9:52.13. „Nie liczyłam wcale na tak dobre występy w Ostrowie” - powiedziała „GL” szczęśliwa polska biegaczka.



▲ Polka Monika Pyrek (na zdjęciu) spała się poniżej swoich możliwości. W Witkowicach zajęła czwarte miejsce, zwyciężyła Rosjanka Polnowa. (Fot: net)

JANUSZ BITTMAR

## CO SŁYCHAĆ W REGIONIE? CO SŁYCHAĆ W REGIONIE?

**PIŁKARZE SUCHEJ GÓRNEJ wywalczyli awans do I B klasy.** Zdecydowali o tym przedostatnia kolejka Mistrzostw Powiatu Karwińskiego, w której górnianin pokonał na własnym boisku 3:0 Fućik Orłow. Szczęśliwymi strzelcami bramek w tym historycznym dla klubu meczu byli Kateda (2) i Baranek. W pozostałych spotkaniach: Datynie Dolne - Sn Orłowa 4:3 (Vitek 2, Potocny, Vicha - Piprek 2, Voborny), B. Rychwałd - SKF Hawierzów 1:0 (Krmalek), Cierlicko - FK Hawierzów 1:2 (dla gospodarzy - Zajac), Orłowa-Poreba - HD Bogumim „B” 5:0 (Duda 2, Cieř, Palant, Hurač). Lokaty: 1. Sucha Góra 56 pkt., 2. Orłowa-Poreba 51, 3. FK Hawierzów 50, 4. Łąki 42 pkt.

Chlebowice 2:2, D. Domasławice - Starzecz 3:1, Gnojnik - Gródek 3:3, Ostrowica - Wędrzyna 3:2, Wacławowice - Nydek 2:1. Lokaty: 1. Nydek 48, 2. Oldzrychowice 47, 3. Gródek 43, 4. Gnojnik 41, ... 13. Chlebowice 21, 14. D. Domasławice 19 pkt. **ROZGRYWKI POWIATU F-M:** Janowice B - FC Kozłowice B 3:1, Stare Miasto B - Luczyna 1:3, Kuńcepcy p. O. - Wojkowice 1:2, Raskowice B - Metylowice B 1:2, Piasek - Toszonowice 3:1, Dobratce - Bukowice 6:0. Lokaty: 1. Piasek 55, 2. Wojkowice 51, 3. Raskowice B 42, ... 12. Metylowice B 21, 13. Miłków 11 pkt. (W,J)

**WYNIKI TURNIEJU SZACHOWEGO O PUCHAR HUTY TRZYNIECKIEJ:** 1. S. Veselovsky (Ostrawa), 2. M. Babula (Trzyniec), 3. R. Mesiarić, S. Kupka, E. Gibiec, P. Zabystrzan, M. Walek, J. Sikora, J. Lerch i E. Schoupal. (WM)

## NASZA OFERTA NASZA OFERTA NASZA OFERTA

**PIŁKA NOŻNA. MSLF:** Trzyniec - Benesów D. (dzis, 10.15), Dziećmowice - Bystrzyca p. H. (dzis, 16.30). **DYWIZJA I:** Piotrowice - IRP C. Czeszyn - Kwarzary i Dukla Hranice - Hluczyn (wszystko dzis, 16.30), FC Karwina - Walaski FC (jutro, 10.15), B. Obrachcice - Rymarzów (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA OKRĘGU:** HD Bogumim - Frenszat (dzis, 10.15), Bruntal - Jaki Karwina (dzis, 16.30), Krow - Bystrzyca (jutro, 16.30), I A KLASA - GRUPA A: Lutynia D. - Slawkow, Koberczyce - Rapid Skrzeczo (jutro, 16.30), I A KLASA - GRUPA B: Fulnek - CSAD Hawierzów, Raskowice - Niebory, Stonawa - Pietwałd n. M. (wszystko jutro, 16.30), I B KLASA - GRUPA C: Mosty k. Jablonkowa - Liszkowice, Zuków G. - IRP Czeski Czeszyn „B”, Dąbrowa - Jablonkow, SJ Rychwałd - Wierzniewice (wszystko dzis, 16.30), I. Piotrowice - Zablocie, Sn Hawierzów - Herzanice, Smlitowice - Pietwałd (wszystko jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** SJ Pietwałd - B. Rychwałd, SKF Hawierzów - FK Cierlicko, F. Orłowa - L. Łą-

ki, V. Bogumim - Sn Orłowa (wszystko dzis, 16.30), FK Hawierzów - Orłowa-Poreba (jutro, 10.15), HD Bogumim „B” - Sucha Góra (jutro, 16.30), zaległy mecz L. Łąki - V. Bogumim odbędzie się w środę 18. 6. o godz. 17.00. **MISTRZOSTWA POWIATU F-M:** Wędrzyna - Gnojnik, Noszowice - Wacławowice (dzis, 16.30), Nydek - Ostrowica, Gródek - D. Domasławice, Palkowice - Starzecz, Chlebowice - Rzepiszce, Oldzrychowice - Hukwały (wszystko jutro, 16.30). **ROZGRYWKI POWIATU F-M:** FC Kozłowice B - Dobratce (dzis, 16.30), Stare Miasto B - Janowice B (jutro, 10.00), Metylowice B - Kuńcepcy p. Ondrzejnikim, Toszonowice - Raskowice B, Piasek - Bukowice, Wojkowice - Miłków (wszystko jutro, 16.30).

**PTTS „Beskid Śląski” zaprasza jutro z okazji Święta Trzech Braci na rowerowy rajd rodzinny** - zbiórka o godz. 9.00 przed domem kolegowym w Czeskim Cieszynie. Długość trasy wynosi 26 km, wpisowe 10 zł (w tym ciepły posiłek, koszulka, los), główna wygrana - rower. Potrzebny paszport lub dowód osobisty. Informacje: Marian Płowski, tel. 558 712 332. (Opr. JB)

## NIEDZIELA 15 CZERWCA

- TC 1:**  
 5.00 Rallye Akropolis  
 5.25 Praskie schody (dok.)  
 6.05 „Hfichy pro patera Knoxe” (s.)